

Sygn. akt VIII Gz 180/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SO Anna Budzyńska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w postępowaniu upadłościowym J. K. (1)

na skutek zażalenia upadłego na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt XII GUp 14/11, w przedmiocie umorzenia zobowiązań upadłego

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Woźniak

Sygn. akt VIII Gz 180/15

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 18.05.2015 r. dłużnik J. K. (1) wniósł o umorzenie w całości niezaspokojonych w postępowaniu upadłościowym zobowiązań upadłego. W uzasadnieniu dłużnik wskazał, że prowadził działalność z sukcesem, a sytuacja pogorszyła się po 2007 r., wskutek załamania koniunktury, znacznego obniżenia przychodów i wzrostu konkurencji, stosującej politykę obniżania cen. Upadły wraz z małżonką zainwestowali znaczne środki w celu uruchomienia linii produkcyjnej zjeżdżalni wodnych, która nie przyniosła spodziewanego rezultatu, co było wynikiem ogólnoswiatowego kryzysu i ostatecznie tej działalności zaprzestano. Podjęte próby redukcji kosztów nie doprowadziły do poprawy sytuacji, co skutkowało wykonaniem obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. Według upadłego te okoliczności dowodzą, że sytuacja w jakiej się znalazł nie była od niego zależna.

Jednocześnie upadły podał, że brak jest okoliczności, które uzasadniałyby orzeczenie zakazu z art. 373 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.), gdyż wypełniał on wszystkie obowiązki wynikające z tej ustawy, w pełnym zakresie współpracował z syndykiem, aktywnie uczestniczył w toku prowadzenia postępowania upadłościowego.

Dalej upadły wskazał, że sytuacja jego i małżonki jest bardzo trudna, gdyż on pozostaje bez pracy i oboje utrzymują się z wynagrodzenia za pracę żony w kwocie ok. 2.563,28 zł netto. Kwota ta pozwala na skromne funkcjonowanie, nie pozwala jednak na spłatę pozostałych zobowiązań. Upadli nie posiadają żadnego majątku oraz możliwości zarobkowych. Od 2011 r. istnieje podejrzenie choroby P. u J. K. (1), a sytuacja stresowa nasiliła objawy, co przesądza o niemożności podjęcia przez niego pracy.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2015 r. (XII GUp 14/11) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego J. K. (1) (punkt 1.) oraz oddalił wniosek upadłego o umorzenie zobowiązań upadłego, które zostały uznane na liście wierzytelności, a nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym (punkt 2.)

W ocenie Sądu Rejonowego wniosek o umorzenie zobowiązań upadłego okazał się bezzasadny, gdyż w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do orzeczenia w stosunku do upadłego zakazu wskazanego w art. 373 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.2015.233 j.t. ze zm.). Sąd I instancji wskazał, że jedną z podstaw do orzeczenia tego zakazu jest niezłożenie w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości, wniosku o ogłoszenie upadłości. Sąd Rejonowy dokonując analizy przepisów regulujących podstawy ogłoszenia upadłości oraz art. 21 p.u.n. doszedł do wniosku, że J. K. (1) złożył wniosek o ogłoszenie swojej upadłości po terminie do jego złożenia, który upłynął najpóźniej w styczniu 2006 r., a wniosek został skutecznie złożony dopiero w dniu 25 stycznia 2011 r.

Zdaniem Sądu J. K. (1) mógł i powinien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie wymaganym, gdyż z jego zeznań wynika, iż znał sytuację majątkową przedsiębiorstwa i fakt niepłacenia długów, co stanowi o istnieniu winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie ustawowym.

Upadły zaskarżył powyższe postanowienie w zakresie punktu 2., wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie wniosku o umorzenie zobowiązań upadłego, które zostały uznane na liście wierzytelności, a nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Postanowieniu w zaskarżonej części zarzucił naruszenie:

1. art. 369 ust. 1 pkt 2 p.u.n. w zw. z art. 373 ust. 1 i 2 puin poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie,
2. art. 370 ust. 1 p.u.n. poprzez jego niezastosowanie.

W uzasadnieniu powyższych zarzutów skarżący podtrzymał argumenty zawarte we wniosku o umorzenie swoich zobowiązań. Jako nowe argumenty podał, że na powstanie stanu upadłości wpływ miało także pogorszenie się jego stanu zdrowia. Skarżący podał, że ogłoszenie upadłości doprowadziło nie tylko do straty całego ich dorobku, ale również do pogorszenia się życia psychicznego i relacji z innymi ludźmi. Podkreślił, że pomimo tych niedogodności wywiązywał się ze wszystkich obowiązków w postępowaniu po ogłoszeniu upadłości, co zostało docenione również przez syndyka. Wskazał, że choroba nie pozwalała mu na znalezienie pracy, a brak środków finansowych utrudnia podjęcie skutecznego leczenia podejrzananej choroby P..

Skarżący podkreślił, że przed wystąpieniem z wnioskiem o ogłoszenie upadłości podejmował szereg czynności mających na celu poprawę swojej sytuacji majątkowej, tj. spłacał wierzycieli, ustalał z niektórymi z nich nowe terminy zapłaty, czy zapłatę na raty, szukał nowych kontrahentów. Zdaniem skarżącego przyjęcie za dzień trwałego zaprzestania płacenia długów daty powstania pierwszych zaległości nie uwzględnia faktu zmiany terminu ich płatności ustalonych z wierzycielami ani spłaty ratalnej. Do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości upadły spłacał wierzytelności w znacznej wysokości.

Skarżący zarzucił, że Sąd dokonując oceny istnienia przesłanek do orzeczenia zakazu z art. 373 ust. 1 p.u.n., pominął zupełnie zbadanie stopnia winy upadłego i skutków podejmowanych przez niego działań, w tym kwestie obniżenia wartości przedsiębiorstwa i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dowody z akt postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości (spis wierzytelności, zeznania dłużnika) i w konsekwencji niewadliwie ustalił stan faktyczny w przedmiocie braku podstaw do umorzenia zobowiązań upadłego. Ustalenia te w pełni akceptuje i przyjmuje za własne Sąd Okręgowy z uzupełnieniami wynikającymi z poniższych rozważań. Na aprobatę zasługuje także dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna, którą należało jedynie poszerzyć przy omawianiu przesłanek z art. 373 ust. 2 w zw. z art. 369 ust. 1 pkt 2) p.u.n.

Przed przystąpieniem do szczegółowego odniesienia się do zarzutów skarżącego należy wskazać, że celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie wierzycieli w jak najwyższym stopniu, a (dopiero) jeśli racjonalne względy na to pozwolą - zachowanie dotychczasowego przedsiębiorstwa dłużnika (art. 2 ust. 1 p.u.n.). Umorzenie części niezaspokojonych zobowiązań upadłego będącego osobą fizyczną po zakończeniu postępowania upadłościowego służy ograniczaniu społecznie niekorzystnych skutków pozostawienia osoby fizycznej, pozbawionej w postępowaniu upadłościowym całości majątku, z obowiązkiem spłaty całości niepokrytych w postępowaniu zobowiązań, łącznie z odsetkami za czas jego trwania. Należy jednak pamiętać, że umorzenie powoduje wygaśnięcie zobowiązania, tymczasem „w opozycji do dłużnika” znajdują się wierzyciele, którzy wskutek niewywiązywania się przez upadłego ze swoich zobowiązań ponieśli stratę, która również może mieć wpływ na ich zdolność do funkcjonowania. Dlatego też możliwość umorzenia części lub całości zobowiązań upadłej osoby fizycznej uzależniona jest od kumulatywnego spełnienia warunków wymienionych w art. 369 ust. 1 p.u.n.

Oddłużeniem mogą być objęci tylko ci upadli, którzy są osobami fizycznymi, wobec których przeprowadzono postępowanie upadłościowe obejmujące likwidację majątku. W praktyce oznacza to, że umorzenie zobowiązań będzie mogło zostać orzeczone jedynie wobec tych dłużników, którzy w wyniku przeprowadzonego postępowania upadłościowego, utracą cały, dotychczas posiadany majątek, który został przeznaczony na pokrycie zobowiązań. Jednocześnie ustawa ustanawia dalsze, bardzo rygorystyczne ograniczenia możliwości oddłużenia: z dobrodziejstwa umorzenia niezaspokojonych w postępowaniu upadłościowym zobowiązań mogą skorzystać dłużnicy, którzy stali się niewypłacalni bez własnej winy, ich niewypłacalność nastąpiła z przyczyn od nich niezależnych, zaś postępowaniem w czasie, kiedy stali się niewypłacalni, jak też w toku postępowania upadłościowego dali dowód, że zasługują na umożliwienie im nowego startu, bez obciążenia „dawnymi zobowiązaniami” (art. 369 ust. 1 pkt 1 i 3 p.u.n.). Dodatkowo niezbędne jest ustalenie, że w sprawie nie zachodzą okoliczności stanowiące podstawę do pozbawienia upadłego prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu (art. 369 ust. 1 pkt 2 p.u.n.). Reasumując, umorzenie zobowiązań wymaga ustalenia jednoczesnego występowania zespołu przesłanek wskazujących, że niewypłacalność była niezawiniona, a postępowania upadłego prawidłowe. Wskazane w art. 369 ust. 1 p.u.n. przesłanki muszą zaistnieć łącznie (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2011 r., IV CSK 604/10, Legalis nr 461923), a zatem brak spełnienia którejkolwiek z nich skutkować musi oddaleniem wniosku o umorzenie zobowiązań.

Podkreślenia przy tym wymaga, że z uwagi na wyjątkowość regulacji art. 369 p.u.n., to na dłużniku spoczywa obowiązek wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających wnioski oraz wykazania przywołanych przez siebie twierdzeń w przedmiocie istnienia przesłanek opisanych w tym przepisie (vide postanowienie SN z 16 lutego 2011 r., II CSK 370/10, Legalis nr 422569).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że upadły nie spełnił merytorycznej przesłanki określonej w art. 369 ust. 1 pkt 2 p.u.n., gdyż materiał zebrany w sprawie dał podstawę do stwierdzenia, że w stosunku do upadłego zachodzą okoliczności stanowiące podstawę do pozbawienia prawa prowadzenia działalności o jakiej mowa w art. 373 ust. 1 p.u.n. Z przepisu tego wynika m.in., że sąd może orzec pozbawienie na okres od trzech do dziesięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu osoby, która ze swej winy będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości. Niezłożenie w

terminie wniosku o ogłoszenie upadłości oznacza nie dochowanie ustawowego terminu złożenia wniosku w terminie dwóch tygodni od chwili powstania podstawy. Ustalenie tej przesłanki wymaga ustalenia daty powstania podstawy do ogłoszenia upadłości. W tym celu należy ustalić dzień, w którym w przedsiębiorstwie dłużnika bezskutecznie upłynął termin zapłaty drugiego z kolei wymagalnego zobowiązania, pod warunkiem jednak, że niewykonywanie zobowiązań ma charakter trwały. Porównanie tej daty z datą złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości pozwala określić, czy i jakiej zwłoki w złożeniu wniosku dopuściła się osoba zobowiązana do jego złożenia.

Z analizy akt postępowania upadłościowego w przedmiocie ogłoszenia upadłości dłużnika J. K. (1) (XII GU 7/11), a zwłaszcza z wykazu wierzytelności oraz z uzasadnienia postanowienia o ogłoszeniu upadłości wynika, że najstarsze wymagalne zobowiązania dłużnika datowane są na wrzesień 2001 r. i kwiecień 2003 r., nadto w latach 2004-2010 r. powstały dalsze zobowiązania upadłego, które według bilansu sporządzonego na dzień 30 kwietnia 2011 r. wyniosły 991.704 zł. Przy czym zobowiązania te, poza jednym w wysokości 4.000 zł, są wymagalne. Na podstawie powyższych ustaleń, można więc wyprowadzić wniosek, że upadły nie uregulował drugiego wymagalnego zobowiązania już w 2003 r., jednak ten brak regulowania zobowiązań uzyskał cechę trwałości dopiero od 2004 r., kiedy przestał regulować kolejne zobowiązania i spłacał jedynie niektórych wierzycieli. Okoliczności powyższe potwierdził sam dłużnik, który zeznał na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 2011 r. (k. 369-371 akt XII GU 7/11), że nie potrafi dokładnie wskazać daty powstania niewypłacalności i że według niego mógł być to rok 2003, tak jak to wynika z wykazu tytułów egzekucyjnych. Co prawda J. K. wyjaśnił też, że przez cały ten okres wszystko robił, żeby to wszystko uregulować i w tym celu pozyskiwał kontrakty, wykonywał je i płacił zobowiązania na tyle, na ile mógł. Jednakże działań tych nie można uznać za skuteczne skoro doprowadziło to do zadłużenia w wysokości niemal 3 mln zł. Ponadto z wykazu tytułów wykonawczych i egzekucyjnych załączonego do wniosku o ogłoszenie upadłości (k. 11-12 akt XII GU 7/11) wynika, że sądowe tytuły wykonawcze (nakazy zapłaty, wyroki) pochodzą z lat 2000-2008, z czego większość z okresu 2003-2005. To zestawienie koresponduje z wykazem zobowiązań (k. 24-25 ww. akt), który pokazuje, że wierzytelności potwierdzone tytułami wykonawczymi i egzekucyjnymi powstały w latach 2001-2008 (toczyły się na ich podstawie postępowania egzekucyjne), zaś w dalszym okresie, tj. 2009-2010, powstawały kolejne nieregulowane zobowiązania dłużnika wobec wierzycieli. Poza tym, jak wynika z zeznań dłużnika, ich kłopoty (działalność prowadzona w formie spółki cywilnej z żoną D. K., co do której postępowanie upadłościowe toczyło się pod sygnaturą XII GUp 23/11) wynikały z kryzysu na rynku stali w 2004-2005 r. i nietrafionej inwestycji w roku 2003 – tzn. technologii wykonywania zjeżdżalni wodnych. Kontrahent firma (...) nie zdecydowała się na kontynuowanie współpracy z dłużnikami i od tego momentu rozpoczęły się ich kłopoty; strata opiewała na około 1,2 mln zł (vide protokół posiedzenia k. 370 akt XII GU 7/11).

W świetle tych okoliczności zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że termin do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości upływał najpóźniej w styczniu 2006 r. Przy czym podkreślić należy określenie „najpóźniej w styczniu 2006 r.”, gdyż opisane wyżej okoliczności wskazują, że podstawy do ogłoszenia upadłości zaistniały już wcześniej. Złożenie wniosku dopiero w dniu 25 stycznia 2011 r. nastąpiło w oczywisty sposób po terminie określonym w art. 21 ust. 1 p.u.n. Oznacza to, że została spehiona podstawa orzeczenia zakazu z art. 373 p.u.n., określona w ust. 1 pkt 1 tego przepisu.

Dla oceny czy J. K. (1) zachował termin do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości nie ma znaczenia ani stan jego zdrowia - o ile nie uniemożliwił mu złożenie takiego wniosku (okoliczności sprawy na to nie wskazują), ani kwestia co było przyczyną ogłoszenia upadłości, czy kwestie związane z zachowaniem się upadłych przed i po ogłoszeniu upadłości. Przesłanki te mają natomiast znaczenie przy ocenie dokonywanej na podstawie art. 373 ust. 2 p.u.n., o czym poniżej.

Słusznie zwraca uwagę skarżący, że samo ustalenie faktu, że upadły ze swej winy nie złożył, będąc zobowiązany z mocy ustawy, wniosku o ogłoszenie upadłości w określonym w tym przepisie terminie (art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n.), nie daje jeszcze podstawy do ustalenia spełnienia przesłanek do orzeczenia wobec upadłego zakazu z art. 373 p.u.n. Przy jego orzekaniu bowiem, stosownie do art. 373 ust. 2 p.u.n. należy także brać pod uwagę stopień winy i skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości przedsiębiorstwa i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli.

Takiej oceny należy dokonać także przy rozpoznawaniu zgłoszonego w postępowaniu upadłościowym wniosku o umorzenie zobowiązań upadłego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 410/10, LEX).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy miał na uwadze te przesłanki, choć ich analiza wymaga pogłębienia, gdyż wyjaśnił, że z zeznań złożonych przez J. K. (1) w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości wynika, że znał on sytuację majątkową przedsiębiorstwa i fakt niepłacenia długów, co stanowi o istnieniu winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie ustawowym. Ponadto zaniedbanie w przedmiocie znajomości sytuacji majątkowej przedsiębiorstwa stanowiłoby o braku należytej staranności i decydowało o istnieniu winy w postaci niedbalstwa. Sąd Odwoławczy podziela to stanowisko. Dodatkowo należy wyjaśnić, że o winie upadłego i jej rozmiarze świadczy fakt, że pomimo utrwalenia się stanu niewypłacalności w latach 2004-2010, zwłaszcza po znacznych stratach z nietrafionej inwestycji w konstrukcje zjeżdżalni wodnych (ok. 1,2 mln zł), dopiero po kilku latach funkcjonowania zdecydował się on na wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Nawet gdyby przyjąć, że pogorszenie sytuacji majątkowej prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa spowodowane było tylko kryzysem z 2007 r., to upadły nie wyjaśnił w sposób wystarczający dlaczego zwlekał do stycznia 2011 r. ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie da się tej decyzji wytłumaczyć próbą naprawy działalności, czy podjętą decyzją o dokonaniu inwestycji. Jeżeli natomiast upadły nie orientował się co do rozmiarów zadłużenia i rzeczywistej sytuacji prowadzonego przedsiębiorstwa i w tym zakresie podejmował decyzje inwestycyjne, czy zwlekał ze złożeniem wniosku, to również świadczy to o jego zawinieniu i to w stopniu co najmniej niedbalstwa, które naraziło jego wierzycieli na straty.

Podejmowane przez dłużnika i jego małżonkę działania, o których mowa w zażaleniu, a więc częściowa spłata wierzytelności i zawieranie porozumień o spłacie zadłużenia w odroczonej terminie, miały w ocenie Sądu Okręgowego tylko doraźny charakter. Dłużnicy nie tylko nie spłacili wszystkich należności, ale wchodząc w dalsze relacje handlowe powodowali kolejne zobowiązania, których nie byli w stanie zaspokajać, czym narażali wierzycieli na bezpowrotne straty.

Zdaniem skarżącego do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przyczynił się stan jego zdrowia, tj. podejrzenia o chorobę P.. Jednakże w swoich zeznaniach ani dłużnik, ani jego małżonka na tę przyczynę problemów w prowadzeniu firmy i spłacie zobowiązań się nie powołali i dopiero w uzasadnieniu zażalenia znalazło się stwierdzenie, że stan zdrowia dłużnika miał wpływ na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą i przyczynił się do powstania zadłużenia, które doprowadziło do ogłoszenia jego upadłości. Nie kwestionując ostatecznie tej okoliczności Sąd Okręgowy stwierdza, że nie może ona stanowić usprawiedliwienia zawinienia dłużnika, gdyż po pierwsze, nie wiadomo kiedy pojawiły się symptomy chorobowe i czy ograniczały możliwość prowadzenia firmy i ewentualnie w jakim zakresie; po drugie, działalność była prowadzona w formie spółki cywilnej, więc nawet przy wewnętrznym podziale zadań wspólników, drugi ze wspólników winien w tej sytuacji wykazać się większą aktywnością i ostrożnością przy ocenie działań biznesowych spółki, zwłaszcza przy już narosłych znacznych zobowiązaniach.

W ocenie Sądu drugiej instancji również powołanie się na zmiany na rynku i pojawienie się konkurencji cenowej nie przemawiają za brakiem winy dłużnika w terminowym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że gospodarka rynkowa dla poszczególnych branż, w tym również dla tej, w której upadły prowadził działalność, nie ma cech trwałości i stałości. Regulowana jest przez podaż i popyt na produkty czy usługi i to one kształtują poziom cen, również u konkurencji. Prowadzenie działalności gospodarczej polega na reagowaniu na te wahania rynku. Jeżeli upadły nie reagował na te zmiany na rynku konstrukcji stalowych, to świadczy to o braku zachowania przez niego należytej staranności jako przedsiębiorcy, co z kolei świadczy o zawinieniu w powstaniu zadłużenia.

Podkreślenia wymaga, że każde zwiększenie zadłużenia, przy braku zwiększenia przychodów, prowadzi w istocie do obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa. W niniejszej sprawie, choć nie zostało to wprost wskazane w uzasadnieniu orzeczenia Sądu, a co Sąd Odwoławczy ustalił jako sąd meriti, wierzyciele upadłego zostali zaspokojeni jedynie w niewielkim stopniu (2,35% w I kategorii, 8,81% w II kategorii). Wobec powyższego uznać należy, że rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli był znaczny.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony w zażaleniu zarzut naruszenia art. 369 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 373 ust. 1 i 2 p.u.n. okazał się niezasadny.

Ponieważ już nie spełnienie jednej z trzech kumulatywnych przesłanek z art. 369 ust. 1 p.u.n. czyni wniosek o umorzenie zobowiązań niezasadnym, to Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że ocena wniosku jako bezzasadnego na podstawie pkt 1 ust. 1 przywołanego przepisu nie wymaga ustaleń w zakresie okoliczności wymienionych w pozostałych dwóch punktach. I choć skarżący formalnie nie postawił postanowieniu Sądu Rejonowego naruszenia art. 369 ust. 1 pkt 1 i 3 p.u.n., to jednakże w uzasadnieniu zażalenia odniósł się do wszystkich ww. przesłanek, zaznaczając że Sąd Rejonowy ograniczył się wyłącznie do przesłanki drugiej.

Dlatego jedynie uzupełniająco należy wyjaśnić, że wykazane zostało, iż upadły rzetelnie wykonywał obowiązki nałożone na niego w postępowaniu upadłościowym, co wynika przede wszystkim z analizy przebiegu postępowania oraz pisma syndyka załączonego do wniosku o umorzenie zobowiązań (koperta k. 1730). Sprzeciw Sądu Odwoławczego budzi natomiast teza wynikająca z wywodów zażalenia, że niewypłacalność była następstwem wyjątkowych i niezależnych od upadłego okoliczności.

Za utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego uznać trzeba pogląd, że wykładnia art. 369 p.u.n. w zakresie pojęcia „okoliczności wyjątkowych i niezależnych od upadłego” powinna mieć na względzie szczególny charakter samej instytucji umorzenia zobowiązań upadłego oraz kwalifikację podmiotu korzystającego z dobrodziejstwa art. 369 p.u.n., tj. okoliczność, że wnioskodawca jest przedsiębiorcą, czyli podmiotem profesjonalnym. Wobec tego, okolicznością wyjątkową, niezależną od upadłego nie jest fakt pojawienia się podmiotów konkurencyjnych na rynku, na którym działa także upadły. Przedsiębiorca powinien mieć świadomość działania w warunkach wolnego rynku, z którym nierozzerwalnie wiąże się konkurencyjność. Przedsiębiorca sam odpowiada za ujemne skutki podejmowanych decyzji gospodarczych, gdyż jest to normalne ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Umorzenie zobowiązań z art. 369 p.u.n. nie może być wykorzystywane jako środek prawny służący swoistemu przerzucaniu negatywnych skutków decyzji gospodarczych upadłego na jego kontrahentów i pozostałych uczestników życia gospodarczego. W ramach okoliczności, które powinien przewidywać przedsiębiorca mieści się także możliwość spadku cen wytwarzanych produktów, z czym wiąże się zmniejszenie obrotów prowadzonego przedsiębiorstwa, brak realizacji płatności przez kontrahentów upadłego, wahania kursów walut, zmiany zasad kredytowania przez instytucje finansowe działalności gospodarczej upadłego. Wymienione okoliczności mieszczą się w ramach normalnego, przewidywalnego ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej (parz postanowienie SN z 16 lutego 2011 r., II CSK 370/10, Legalis nr 422569).

Z kolei w postanowieniu z dnia 5 lutego 2015 r. (V CSK 236/14, (...) Prawnej LEX) Sąd Najwyższy wskazał, że zdarzeniami, o których mowa w art. 369 ust. 1 pkt 1 p.u.n., są wszystkie zdarzenia oraz stosunki faktyczne i prawne, których powstania dłużnik w normalnym toku rzeczy nie mógł i nie powinien był brać pod uwagę, a na powstanie których nie miał żadnego wpływu, jak również okoliczności, które nie są wynikiem jego niedbalstwa lub lekkomyślności, przy czym wymaga to obiektywizacji ocen. Zdarzeniami takimi są więc klęski żywiołowe, anomalie pogodowe, zniszczenie przedsiębiorstwa upadłego wskutek pożaru, zdarzenia o charakterze politycznym, ciężka choroba upadłego itp. Wykładnia wskazanego przepisu powinna być wąska i pojęcie „wyjątkowych i niezależnych od upadłego okoliczności” odnosić się do szczególnego charakteru umorzenia zobowiązań upadłego, który jest przedsiębiorcą, a więc podmiotem profesjonalnie działającym na rynku, od którego zachowań wymaga się staranności zawodowej. Umorzenie zobowiązań według art. 369 p.u.n. nie może być wykorzystywane jako środek prawny służący swoistemu przerzucaniu ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej upadłego na innych uczestników obrotu, zwłaszcza na wierzycieli.

W tym kontekście przywoływane przez skarżącego okoliczności (załamanie koniunktury; wzrastająca konkurencja na rynku stosująca politykę wymuszania obniżania cen za świadczone usługi; pojawienie się wielu podmiotów w tej samej branży, dużo mniejszych, a więc ponoszących dużo niższe koszty działalności i oferujących niższe ceny produktów, choć o niższej jakości wg upadłego; zainwestowanie znacznych środków w uruchomienie linii produkcyjnej zjeżdźalni wodnych, która okazał się nietrafioną inwestycją) nie mogą być uznane za wypełniające przesłankę w postaci

niewypłacalności będącej następstwem wyjątkowych i niezależnych od upadłego okoliczności (art. 369 ust. 1 pkt 1 p.u.n.). Niezależnie więc od tego, że materiał zebrany w sprawie dał podstawy do stwierdzenia, że zachodzą podstawy do orzeczenia wobec upadłego J. K. (1) zakazu z art. 373 ust. 1 p.u.n., to i tak umorzenie jego zobowiązań nie byłoby możliwe przy braku zaistnienia również pierwszej z wymienionych przesłanek.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał również drugi zarzut zażalenia - naruszenia art. 370 ust. 1 p.u.n. Wyjaśnić należy, że okoliczności przytoczone w przepisie art. 369 ust. 1 p.u.n. stanowią o samej dopuszczalności umorzenia zobowiązań upadłego, niezaspokojonych w postępowaniu upadłościowym, okoliczności zaś, o których mowa w art. 370 ust. 1, określają zasadniczo rozmiar tego umorzenia. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że nie zachodzą w ogóle podstawy do umorzenia zobowiązań upadłego, to brak było podstaw do zastosowania normy prawnej, która określa rozmiar tego umorzenia.

Mając na uwadze całokształt powyższych ustaleń i rozważań Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. - oddalił zażalenie upadłego jako bezzasadne.

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Woźniak